

# Kwasiborski, Franciszek

---

## Przyczynki do dziejów parafii św. Kazimierza w Pruszkowie : (część trzecia)

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 6-54

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Przyczynki do dziejów parafii św. Kazimierza w Pruszkowie

(część trzecia)

*Przypadająca w dniu 29 czerwca 1988 roku 75-ta rocznica erygowania parafii pruszkowskiej pod wezwaniem św. Kazimierza jest szczególną okazją do zamieszczenia w niniejszym zaszycie „Przeglądu Pruszkowskiego” opracowanej od dawna 3-ej końcowej części dziejów tej parafii.*

*Poniższy odcinek — razem z 1-szym z roku 1982 (w zeszytcie 3 „P.P.”) i odcinkiem 2-gim z roku 1984 (w zeszytcie 4 „P.P.”) — zamyka opisy i wspomnienia z lat tworzenia parafii, budowy świątyni i jej zniszczenia w latach pierwszej wojny światowej, a następnie odbudowy i współczesnego, wspaniałego jej wystroju oraz bogatego życia parafialnego, a to dzięki dwóm wielkim proboszczom parafii, zasłużonym gospodarzom w okresie wielu dziesiątków lat.*

*Świątynia ta, z uwagi na jej monumentalność, zasługuje na zapis historyczny w rejestrze powstawania i osiągnięć nowego miasta, które niedawno obchodziło 70 lecie uzyskania praw miejskich.*

Jan Sadowski

Prezes Pruszk. Tow. Kult.-Nauk.

## WYPOSAŻENIE i WYSTRÓJ KOŚCIOŁA

W poprzednim, drugim odcinku „Z dziejów parafii w Pruszkowie”, zamieszczonym w 4 zeszytcie „Przeglądu Pruszkowskiego” z 1984 roku w sposób obszerny mówiłem o ważniejszych przedmiotach wystroju kościoła, a zwłaszcza o nowych konfesjonalach i nowych Stacjach Męki Pańskiej, o kilku tablicach pamiątkowych w kruchcie kościoła oraz o wykończonym w połowie ogrodzeniu cmentarza kościelnego. W obecnej, trzeciej części, mowa będzie o dalszym wystrójcu pruszkowskiej świątyni i jej otoczenia, wszak z roku na rok wyposażenie i przyozdobienie nabiera coraz bardziej majestatycznego wyglądu.

I tak, w roku 1962, w szóstym roku Wielkiej Nowenny i w czasie trwania II Soboru Watykańskiego, została umieszczona

w kościele nowa, piękna ambona, stanowiąca obudowę pierwszego po lewej stronie filara. Jest ona utrzymana w przyjętym już stylu wystroju całego kościoła, a więc wykonana z jasnego dębu, zaś zdobiące ją postacie są z drewna lipowego i złożonych ornamentów. Jako ważny element wyposażenia kościoła bogaty wystrój ambony jest w pełni celowy. Główna część ambony zbudowana jest w formie wieloboku, podzielonego na 13 pól, w którym zawarte jest 13 postaci świętych oraz nazwiska ofiarodawców wszystkich rzeźb. I tak pierwsze pole przedstawia św. Jana Chrzciciela, a ofiarodawcą jest ks. proboszcz Jan Górny. Następne pola to: św. Piotr (ofiarodawca D.D.); św. Paweł (ofiarodawca Róży IV, VI, XI, XV, XXIII); św. Cyryl (ofiarodawca M. Reszko i W. Kwietniak); św. Wojciech (ofiarodawca M. Kości); św. Metody (ofiarodawca Róży II; XIV); św. Stanisław Biskup (ofiarodawca III Zakonu); bł. Wincenty Kadłubek (ofiarodawca Chóru); bł. Czesław (ofiarodawca Bieli); św. Jacek Odrowąż (ofiarodawca dzieci I komunii św.); św. Jan Kanty (ofiarodawca Z.R. z Nowej Wsi); św. Andrzej Bobola (ofiarodawca R. Majewskiej i Ciszewskich); św. Jozafat Kuncewicz (ofiarodawca Ministrantów).

Tyłna, a zarazem górna część ambony ozdobiona jest wieloma złożonymi kazimierzowskimi liliami. Całość prezentuje się okazale. Poświęcenia tej nowej ambony dokonał ksiądz Proboszcz Jan Górny w dniu 27 października 1962 r.



Ambonę projektował prof. inż. Mieczysław Twarowski, zaś płaskorzeźby świętych, w 13 polach wieloboku, wykonała prof. Zofia Trzcńska-Kamińska.

Po dwukrotnej utracie dzwonów, w wyniku obu okrutnych wojen — nowe dzwony zostały ufundowane dopiero w roku 1963. Na gorące wezwanie księdza Proboszcza parafianie pruszkowscy złożyli znaczną ilość szlachetnego złomu, z którego zostały odlane cztery wielkie dzwony przez firmę ludwisarską Jana Felczyńskiego w Przemyślu. Wspaniałe rysunki tych dzwonów, a także ich ogromne rozmiary zachwyciły swym wyglądem pruszkowskich parafian. Zostały one wystawione na widok ogółu przed ołtarzem Serca Pana Jezusa i tam czekały na akt konsekracji.

Aktu tego dokonał osobiście w dniu 20 września 1963 roku Ksiądz Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, który w tym właśnie celu przybył do Pruszkowa. Była to wielka uroczystość przy niezwykle licznym udziale parafian. W czasie uroczystości Ksiądz Prymas wygłosił podniosłe przemówienie i nadał dzwonom symboliczne imiona, a mianowicie:



*Ksiądz Prymas Wyszyński  
głosi słowo Boże na uroczystości poświęcenia  
dzwonów*



MARIA KRÓLOWA POLSKI — największemu dzwonowi o wadze 930 kg,  
KAZIMIERZ — dzwonowi o wadze 555 kg,  
STEFAN — dzwonowi o wadze 315 kg,  
JAN — dzwonowi o wadze 215 kg.

Na każdym z tych dzwonów są wkomponowane i odlane napisy, upamiętniające tę doniosłą dla parafii i dla świątyni parafialnej uroczystość.

Rok 1964 upamiętniło zakończenie dużej dla parafii inwestycji, a mianowicie ukończenie budowy drugiej części trwałego i kosztownego ogrodzenia wraz z dwoma bramami, wykonanymi w roku następnym. Budowa tego ogrodzenia trwała od roku 1957. Jej zakończenie pozwoliło na wyrównanie terenu i urządzenie ładnego zielonego cmentarza kościelnego z rabatami kwiatowymi.

Ale rok następny 1965, to rok wspaniały i wielce uroczysty dla kościoła i pruszkowskiej parafii, to rok upamiętniający budowę ołtarza Matki Bożej, zwanego „Ołtarzem Tysiąclecia”, w dziewiątym roku Wielkiej Nowenny do Tysiąclecia Chrztu Polski i jej zakończenia.

Ołtarz ten jest zbudowany w lewej nawie kościoła, w kaplicy Matki Bożej, w formie tryptyku, w którym środkową część stanowi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zaś oba skrzydła przeznaczone są na przegląd polskich świętych i błogosławionych, żyjących i sławionych w dziesięciu wiekach polskiego chrześcijaństwa. Razem świętych i błogosławionych jest

trzydziestu. Jest między nimi i Kazimierz Królewicz, patron naszej parafii, święty z XV wieku i św. Stanisław Kostka, patron młodzieży, święty z XVI wieku, jest też i współczesny nam św. Maksymilian Kolbe. Na obu skrzydłach tryptyku zawarte jest też wspaniałe i bogate historyczne studium polskich herbów i tarcz herbowych, charakterystycznych dla każdego stulecia.

Tak pomyślany przegląd dziesięciu wieków chrześcijaństwa w Polsce uzasadnia hasło i podstawową myśl umieszczoną w ołtarzu „*Polonia-Semper Fidelis*” — *Polska-zawsze wierna*”.



Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski jest jedną z trzech wiernych kopii obrazu Jasnogórskiego, namalowanych przez art. malarza Leonarda Torwida. Jedna z nich

kopii została ofiarowana Papieżowi, jako dar Księdza Prymasa, a druga to słynny Obraz Nawiedzenia wędrujący po Polsce w latach 1956—1966 w okresie obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Trzecia wreszcie kopia to obraz w kościele pruszkowskim. Obraz ten został osobiście poświęcony przez Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego na uroczystej Mszy św. w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze — w obecności delegacji pruszkowskiej i księdza Proboszcza — po której Ksiądz Prymas serdecznie przemówił do Pruszkowian i wraz z błogosławieństwem przekazał obraz dla pruszkowskiej świątyni.

Uroczystość poświęcenia „ołtarza Tysiąclecia” i umieszczenia w nim przywiezionego z Częstochowy obrazu, a także pierwszy ceremoniał odsłonięcia i zasłonięcia obrazu — przy dźwiękach fanfar — nastąpiły w czasie uroczystego nabożeństwa w dniu 17 października 1965 roku. Należy tu jeszcze dodać, że obraz Matki Bożej jest codziennie odsłaniany i zasłaniany przy dźwiękach fanfar lub przy śpiewie wiernych — piękna zasłona obrazu liczy 120 srebrnych serduszek. Jest też umieszczony z boku kaplicy reflektor, który dyskretnie oświetla ołtarz.



*Procesja wokół kościoła z obrazem Matki Bożej w dniu inauguracji ołtarza Tysiąclecia*

Ołtarz ten zaprojektował prof. dr Mieczysław Twarowski. Opisując ten ołtarz należy odstąpić od chronologii zdarzeń już w tym miejscu powiedzieć o umieszczeniu nad ołtarzem

trzech witraży. Witraż główny, nad ołtarzem, przedstawia klasztor Jasnógórski z wiernymi u jego podnóża. Starannie jest dobrana kolorystyka witraża głównego i scharmonizowana z nim kolorystyka witraży bocznych, co stwarza nastrój pełen błękitu i miłego odczucia. Główny witraż projektował również prof. Mieczysław Twarowski i jest on darem „Pomocników Matki Bożej”, poświęcony 15 sierpnia 1965 r. Dwa witraże boczne są darem Dzieci od I-szej Komunii Świętej i zostały wstawione w maju 1975 roku, a więc w dziesiątą rocznicę zbudowania ołtarza.

Rok 1966 — Tysięczny Rok Chrztu Polski — uświetniony został w Pruszkowie budową nowego ołtarza Serca Pana Jezusa w kaplicy prawej nawy kościoła. Centralną postacią ołtarza jest Chrystus z otwartym sercem, ale w królewskiej złotej koronie i w króleskie szaty odziany. Pełne głębokiej treści jest tło dla królewskiej postaci Chrystusa. Jest ono wykonane w formie wielkiej tablicy z miedzi, na której techniką metaloplastyczną przedstawione są męczeńskie dzieje narodu i droga do chwały w różnych jego historycznych okresach. Wryte krzyże i napisy przywodzą na pamięć:

- męczeńskie dzieje w obronie chrześcijaństwa,
- męczeńskie dzieje Ojczyzny i Wiary w walkach z Krzyżakami aż do zwycięstwa pod Grunwaldem,
- męczeństwo w obronie Jasnej Góry,
- męczeństwo w okresie zaborów i narodowych walk powstańczych,
- i wreszcie — męczeństwo i ofiary w walce z hitleryzmem.





Projekt tego wspaniałego ołtarza jest również dziełem prof. Mieczysława Twarowskiego, zaś wykonawcami byli artyści: p. Zofia Trzcńska-Kamińska (rzeźbiona postać Chrystusa w drzewie lipowym) i Tadeusz Paszkowski (metaloplastyka w miedzi) wg. projektu Zygmunta Kamińskiego. Ołtarz został poświęcony w dniu 27 listopada 1966 roku przez proboszcza parafii ks. Jana Górnego.

Nabożeństwa przy tym ołtarzu odprawiane są twarzą do wiernych — zgodnie z obecnymi przepisami liturgicznymi. Zainstalowany reflektor uwydatnia pełnię artyzmu tego monumentu, a stylowy witraż św. Kazimierza, jeszcze z roku 1925, stanowi piękne tło dla całej kaplicy. Jest też ona wyposażona w dwa inne barwne boczne witraże, ufundowane wspólnie w latach 1973 i 1974 przez rodziców dzieci przystępujących do pierwszej komunii świętej.

Rok 1966 wzbogacił parafię o dwa nowe konfesjonały, na których napis głosi, że powstały w Tysięcznym Roku Chrztu Polski. Poświęcił je Ksiądz Proboszcz w dniu 19 marca, od którego to dnia kościół posiada łącznie sześć jednakowych konfesjonałów.

Rok następny 1967 przyniósł również ważną część wyposażenia kościoła w postaci marmurowej chrzcielnicy. Jest ona w końcu prawej nawy, tuż przy zakrystii. Składa się z dwóch elementów, a mianowicie z granitowej czary oraz z okazałego i dekoracyjnego obrazu w formie tryptyku, obudowanego jasną dębową ramą. Środkowa część tryptyku przedstawia chrzest Pana Jezusa dokonany w Jordanie przez Jana Chrzciciela, lewe skrzydło zaś zawiera postać Maryi, matki Jezusa, a prawe skrzydło przedstawia św. Elżbietę, matkę Jana Chrzciciela. Obraz jest wykonany na płytach paździeżowych, techniką tempera na gruncie klejowo piaskowym przez art. malarza Marię Hiszpańską-Neuman. Całość przedstawia się imponująco i oprócz praktycznego znaczenia jest ozdobą kościoła. Chrzcielnicę poświęcił ksiądz Proboszcz w dniu 17 października 1967 roku, udzielając przy tym pierwszego chrztu.

Należy też odnotować, że właśnie w tym też roku ukończono kompletowanie chorągwi i feretronów kościelnych. Jest ich obecnie trzydzieści kilka. Od tej pory procesje parafialne są niezwykle barwne, i bogate.

Poza pracami przy wnętrzu świątyni prowadzone były równocześnie prace na cmentarzu grzebalnym, gdzie w roku 1966 rozbudowano ogrodzenie wokół dokupionego terenu. Na cmentarzu przykościelnym zaś rozpoczęto w roku 1967 układanie wokół kościoła chodnika z płyt betonowych, co zostało zakończone w roku 1970. Stworzyło to dogodne warunki do prowa-



dzenia procesji, a także umożliwiło urządzenie ładnego trawnika na całym przykościelnym cmentarzu, zdobionym corocznie kwietnymi rabatami.

Rok 1969 zapoczątkował wewnątrz kościoła wielką inwestycję, a mianowicie układanie kosztownej marmurowej posadzki, co zostało zakończone na całej powierzchni w trzy letnim okresie do roku 1972. Pięknie błyszczące płyty zastąpiły cementową podłogę, i stały się ozdobą pruszkowskiej świątyni. Dzieło to zostało zakończone pomalowaniem całego wnętrza kościoła w roku 1972, a następnie, do roku 1973, ustawieniem nowych jasnodębowych ławek w nawie głównej i na poboczach kościoła.

Nawiązując do chronologii wydarzeń należy powiedzieć, że w latach 1972—1973 został jeszcze powiększony teren cmentarza grzebalnego i trwały prace nad jego urządzeniem.

Również w roku 1973 nastąpiła rozbiórka resztek dawnej, drewnianej kaplicy parafialnej, a w roku 1974 na jej miejscu stanęła nowa, murowana kaplica przedpogrzebowa. Została ona poświęcona 27 października 1974 roku. Styl tej kaplicy harmonizuje ze stylem wielkiego kościoła.

Wracając do wnętrza świątyni należy odnotować, że przybył też w roku 1974 ozdobny witraż w zakrystii, przedstawiający spotkanie z pastuszkami św. Jana Marii Vianey, patrona księży proboszczów. Witraż ten ufundował ksiądz proboszcz Jan Górny w trzydziestą piątą rocznicę swoich święceń kapłańskich, a poświęcił go w dniu 21 kwietnia 1974 roku.

W roku 1979 przybyły jeszcze w kościele trzy nowe witraże, a więc witraż w kaplicy św. Antoniego oraz dwa witraże u zakończenia bocznych naw tuż przy prezbiterium. Wszystkie te witraże powstały z ofiar dzieci przystępujących do I Komunii Świętej. Mówiąc o witrażach — trzeba wymienić piękny witraż na chórze, nad organami. Jest on wkomponowany w rozetę kolistego okna, podzielony wewnątrz na dwanaście okrągłych pól, w których przedstawione są twarze dwunastu apostołów, zaś w dużym kole, środkowym, widnieje postać Chrystusa. Między postaciami wkomponowany jest liturgiczny werset ślawiący Boga. Witraż ten został zaprojektowany przez art. malarza Zofię Trzcińską-Kamińską, a poświęcony na uroczystym nabożeństwie w dniu 6 sierpnia 1978 roku. Witraż ten rzuca się w oczy wszystkim wiernym wychodzącym z kościoła.

W tym samym czasie nastąpiła renowacja kaplicy św. Antoniego i jej wyposażenie w nowy ołtarz i postać Świętego. Jego odsłonięcia i poświęcenia dokonał ksiądz Proboszcz w dniu 13 czerwca 1982 roku w dniu święta tego wielkiego patrona ubogich.

I wreszcie wielki znak wyniosłej świątyni. Rok 1981 zapoczątkował w parafii prace przygotowawcze wokół największej inwestycji lat ostatnich, a mianowicie zwieńczenia hełmami dwóch wież kościoła pruszkowskiego. Ich ustawienie bowiem było ostatnim fragmentem zakończenia budowy kościoła, długo oczekiwanym. Przedsięwzięcie to było ogromne, ale spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem i darzone było wielką ofiarnością parafian. Niemal w ciągu jednego roku — pod kierownictwem inż. Edwarda Urbańskiego oraz inż. Romana Misiaika — zostały sprawnie wykonane trzy główne etapy budowy, a więc wzmocnienie dotychczasowych murów wież na przyjęcie i ustawienie na nich niemal dziesięciotonowych kolosów, zmontowanie obok kościoła dwóch hełmów na stalowej konstrukcji, pokrytych blachą miedzianą i wreszcie ich ustawienie na wysokości czterdziestu metrów, aby ozdobiły połączanymi kulami i krzyżami wyniosły gmach świątyni na wysokości sześćdziesięciu metrów nad ziemią.

Nastąpiło to dnia 6 listopada 1982 roku.

Warszawskie przedsiębiorstwo „Mostostal” przyjechało do Pruszkowa z potężnym dźwigiem i z niezwykłą precyzją unio-



*Nowy ołtarz w kaplicy św. Antoniego*

sło ku górze każdy z obu hełmów i osadziło je na przygotowanej podstawie.

Na ten końcowy akt zgromadziło się kilka tysięcy parafian i z ogromnym zadowoleniem przyglądało się urastaniu naszej pięknej świątyni. Zwłaszcza wieczorne osadzanie drugiego hełmu w świetle reflektorów stanowiło niezwykłą scenerię dla tego historycznego wydarzenia dla parafii i miasta.

Poświęcenia wież dokonał Ksiądz Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, który w tym celu przybył do Pruszkowa w niedzielę 10 kwietnia 1983 roku, dokonując też poświęcenia wykończonego parteru budowanego równocześnie Domu Katechetycznego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

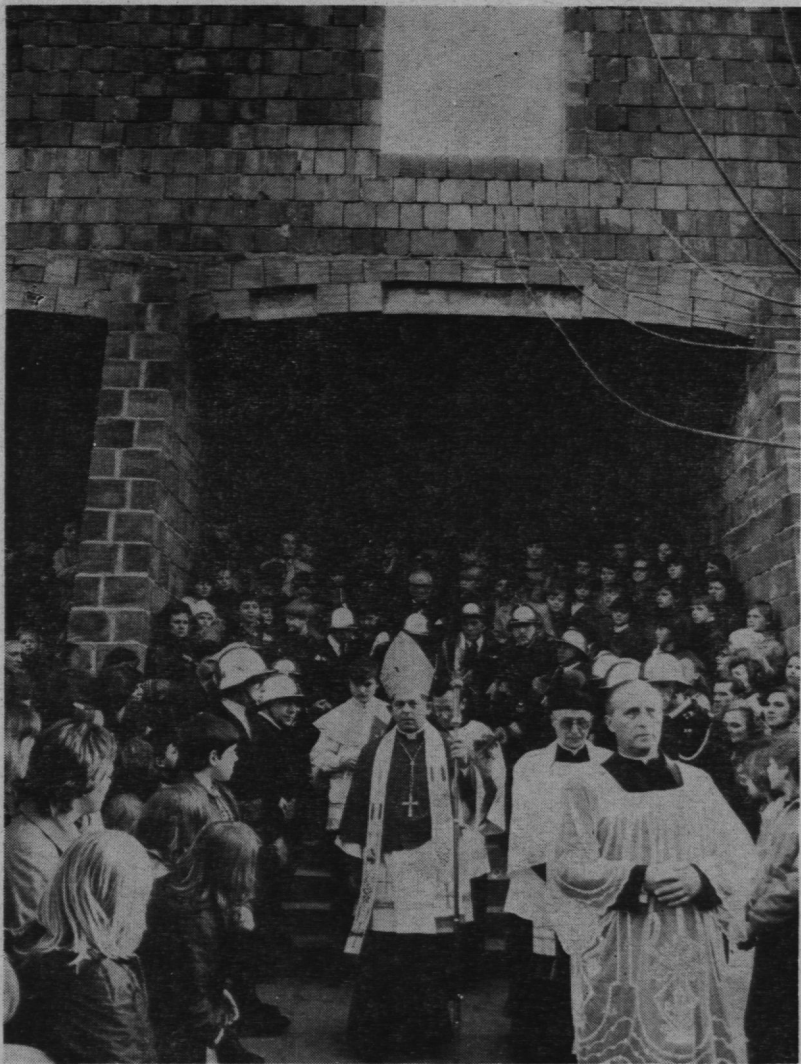
Po wszystkich dotychczasowych osiągnięciach parafia pruszkowska podjęła wysiłek budowy kościoła pod wezwaniem św. Józefa na osiedlu Staszica.



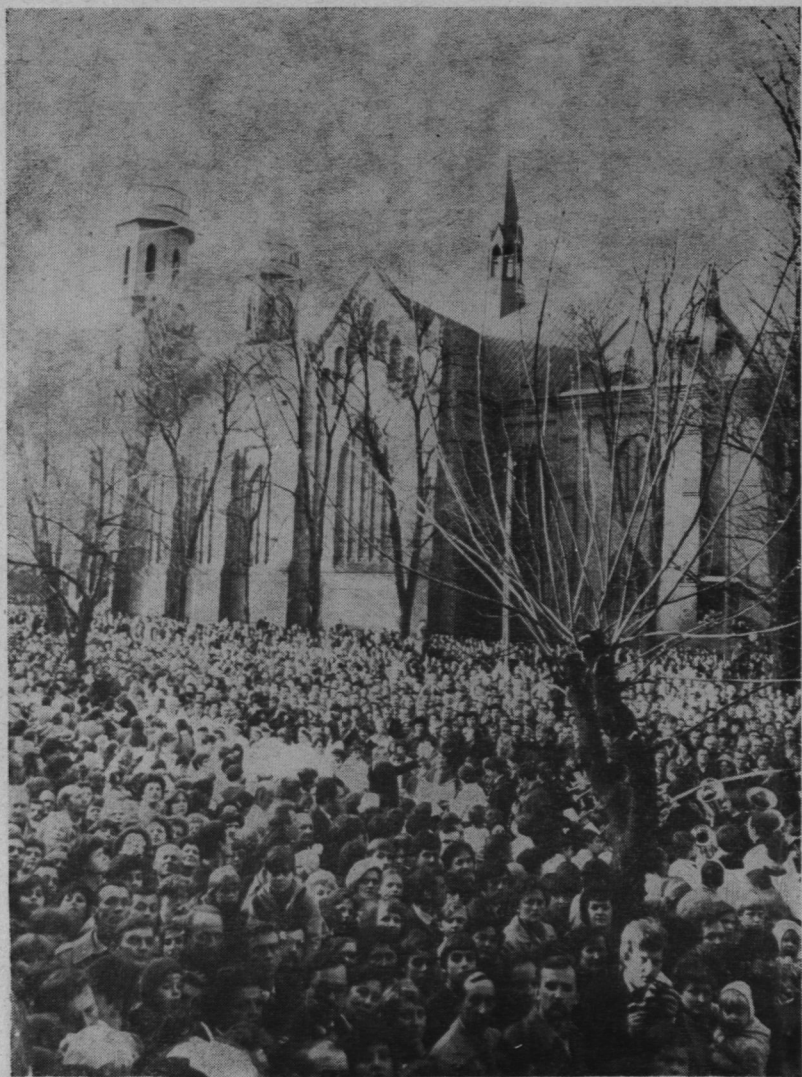
*Fronton pruszkowskiej świątyni uwieńczony  
nowymi hełmami*



*Akt poświęcenia wieżyc przez J. Em. Prymasa Polski  
Kardynała Józefa Glempa 10. IV. 1983 r.*



*Poświęcenie przez Księdza Prymasa rozpoczętej budowy  
„Domu Katechetycznego” 10. IV. 1983 r.*



*Liczne rzesze parafian otaczały świątynię w dniu 10. IV. 1983 r., uczestnicząc w uroczystościach poświęcenia wieżyc i rozpoczętej budowy „Domu Katechetycznego” im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego*



## ARCYPASTERSKA OPIEKA NAD PARAFIĄ PRUSZKOWA

Parafia Pruszkowska od najdawniejszych lat cieszyła się duszpasterską opieką Arcybiskupów Warszawskich. Sprzyjały temu najrozmaitsze okoliczności, zwłaszcza bliskie położenie Pruszkowa, tuż w pobliżu Warszawy, a równocześnie uznanie władz kościelnych dla szybkiego zagospodarowania się parafii i jej ranga z tego tytułu w życiu podstołecznego miasta.

Rozpocząć wypada od tego, że jeszcze wcześniej — w okresie starań o utworzenie parafii i przed rozpoczęciem budowy własnego kościoła — osiedle pruszkowskie gościło w swoich granicach jadącego do Pęcickiej parafii biskupa Kazimierza Ruszkiewicza, sufragana warszawskiego. Dało mu to okazję do poznania aspiracji mieszkańców Pruszkowa dla sprawy tworzenia własnej parafii oraz zetknięcia się z gościnnością i żywotnością pruszkowskiego społeczeństwa. Wydarzenie to tak relacjonował „Kurier Warszawski” najpoczytniejszy dziennik w Warszawie z dnia 9 czerwca 1905 roku.

### *„Uroczystości w Pruszkowie”*

*„Wczoraj J.E. biskup sufragan warszawski, ks. Ruszkiewicz w asystencji ks. prałata Dudrewicza i ks. Dębińskiego, podążył na wizytację kościoła w Pęcicach, w pow. błońskim. Droga prowadziła przez Pruszków, z czego skorzystali mieszkańcy tej osady fabrycznej i urządzili uroczysty wjazd Jego Ekscelencji do Pruszkowa, a przy tej sposobności postanowili prosić J.E. o wstawiennictwo u arcybiskupa w sprawie budowy kościoła w Pruszkowie, będącej w zawieszeniu od kilku lat.*

*Gdy J.E. ks. biskup zajechał na dworzec około godz. 6-ej wieczorem, na peron stacyjny wyszli p.p. hr. Potulicki, dziedzic Pruszkowa i Marylski z Pęcic, w otoczeniu grona obywateli miejscowych i uroczystie odprowadzali dostojnego gościa do karety, którą wnet otoczyła banderia dziarskich włościan na wspaniałych koniach, od których malowniczo odbijały błękitne sukmany lub białe świtki.*

*Wzdłuż ulic, odświętnie przystrojonych, do bramy parku pruszkowskiego stały szpalery mieszkańców miejscowych z trójkolorowymi kokardami u ramienia, a kilka bram tryumfalnych z kwiatów i zieleni z monogramami Jego Ekscelencji zdobiło drogę. Przy pałacu orkiestra amatorska, pod dyrekcją p. Skupińskiego, zagrała marsza powitalnego, w parku zaś ustawiły się w szeregach straż fabryczne z firm pp. Majewskiego i Tretzera, pod dowództwem pp. Klimka, Redwana i Klepadły. Na ganku pałacowym powitała J.E. biskupa hr. Potulicka w otoczeniu dziatwy obywatelskiej w bieli, a jednocześnie chór amatorski pod dyrekcją p. Dobrowolskiego, odśpiewał „Ecce sacerdos magnus”, poczem hr. Potulicki wygłosił mowę powitalną i przedstawił szereg szkół i deputacji. Naprzód tedy wyszła ochrona dla dziatwy włościańskiej w*

kostiumach ludowych z wiązankami kwiatów, potem działwa z ochrony fabrycznej p. Majewskiego, następnie cztery miejscowe szkoły (dwie męskie i dwie żeńskie). Dalej p. Mieczysław Teichfeld, przemysłowiec miejscowy, przedstawiając Jego Ekscelencji deputację gminy żydowskiej z rabinem na czele, wypowiedział mowę, poczem zabrał głos p. Stanisław Majewski w sprawie budowy nowego kościoła i złożył Jego Ekscelencji plan i kosztorysy prosząc o poparcie tej sprawy, której kilka lat temu władza kościelna odmówiła z obawy o rozdział parafii Zbikowskiej.

Po przemówieniu p. Majewskiego, na które J.E. odpowiedział, wyszły deputacje miejscowych obywateli, rzemieślników, robotników i robotnic fabrycznych, w których imieniu p. Józef Bielawski odczytał petycję w sprawie budowy kościoła.

Jeszcze raz zabrał głos p. Majewski, a J.E. zapytał obecnych, czy obiecują płacić składki na parafię zbikowską i na budowę kościoła filialnego w Pruszkowie, co wszyscy jednogłośnie przyrzekli, dołączając deklarację piśmienną ponoszenia kosztów utrzymania kapłana oddzielnie w Pruszkowie

Po krótkim podwieczorku w pałacu pruszkowskim odbył się uroczysty pochód z kapelą na czele, strażą ogniową, szkołami i tłumem ludzi, otaczający karetę J.E. na miejsce przyszłej budowy kościoła, ofiarowane przez hr. Potulickiego. Tu chóry jeszcze raz zaśpiewały i przy dźwiękach pieśni „Serdeczna Matko” i w otoczeniu barwnych banderki włościańskich dostojny gość odjechał do Pęcic, gdzie zanocewał”.

Barwnie opisany pobyt księdza biskupa Kazimierza Ruszkiewicza w roku 1905 nie był jedynym jego pobylem w Pruszkowie, a o innych wspominało ówczesne „Echo Pruszkowskie” np. w numerze 15 z dnia 9 września 1923 r., a mianowicie:

„Na wiosnę 1914 roku zjechał do Pruszkowa z wizytą pasterską ks biskup Kazimierz Ruszkiewicz, sufragan warszawski, który już poprzednio dwukrotnie odwiedzał Pruszków — aby poświęcić kamień węgielny i pobłogosławić zbożnej pracy przy budowie kościoła”.

W latach następnych miały miejsce parokrotne pobyty J.E. arcybiskupa Stanisława Galla. I tak w roku 1922 przybył on na zaproszenie ks. Proboszcza 10 września i dokonał konsekracji sygnaturki — do dziś istniejącej, a także udzielił sakramentu bierzmowania licznie zgłoszonej młodzieży. Bawił on też w Pruszkowie w roku 1934 na wizytacji pasterskiej w dniach 8 i 9 września, w towarzystwie ks. kanonika Wacława Celińskiego i dyrektora Akcji Katolickiej ks. dra Władysława Lewandowicza. Była to wielka uroczystość rozpoczęta powitaniem na granicy parafii przez burmistrza miasta Józefa Cicheckiego i przez wielu innych działaczy, również wśród szpalerów Straży Pożarnej, członków „Sokoła”, harcerzy oraz młodzieży szkolnej i gimnazjalnej. Dalej, w pobliżu kościoła, przy

udekorowanej bramie nastąpiło powitanie kanoniczne, którego dokonał Proboszcz parafii z udziałem organizacji parafialnych ze sztandarami i feretronami, przy dźwiękach wspaniałej orkiestry Straży Pożarnej. Program pierwszego dnia wypełniło sprawozdanie ks. Proboszcza parafii oraz budujące kazanie ks. Biskupa, a następnie bierzmowanie ponad 2000 wiernych. W drugim dniu celebrował uroczystą Mszę św. proboszcz z Pęcic ks. Bernard Jarzębski, w czasie której podniosłe kazanie wygłosił ks. dr Władysław Lewandowicz, zaś wspaniały chór kościelny „Lira” wykonał wiele pieśni religijnych. Program dopełniły spotkania z przedstawicielami wielu organizacji parafialnych, a następnie uroczyste nieszpory, zakończone arcybiskupskim błogosławieństwem, po którym Arcybiskup odjechał do Warszawy, serdecznie żegnany przez ks. Proboszcza Tyszkę. I wreszcie trzecia wizyta w Pruszkowie ks. biskupa Stanisława Galla miała miejsce w dniu 10 października 1938 r. W tym to właśnie dniu — w czasie trwania parafialnych Misji św. z okazji 25-lecia parafii — odbyła się szczególnie podniosła uroczystość młodzieży, którą tak relacjonował ówczesny „Głos Pruszkowa” w nrze 16—17 z dnia 28 października 1938 r.

*„W poniedziałek 10 b.m. odbyła się spowiedź dla dziatwy, która we wtorek przystąpiła do Sakramentu Bierzmowania. O godz. 10 rano przybył do Pruszkowa J. Eksc. ks. Arcybiskup Stanisław Gall, w towarzystwie ks. kanonika Celińskiego. U bramy kościoła powitał ks. Biskupa w imieniu nauczycielstwa i dziatwy dyrektor miejscowego gimnazjum p. Leon Ostrowski, po czym sodaliska mariańska wręczyła ks. Biskupowi wspaniały bukiet róż. Po dopełnieniu przepisowych ceremonii kościelnych, młodzież wysłuchała uroczystej Mszy św. po której ks. Biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania 1750 dzieciom i młodzieży. Uroczystość ta zapisała się głęboko w pamięci tak licznej pruszkowskiej młodzieży szkolnej”.*

W roku 1923 w dniu 9 grudnia przybył osobiście do Pruszkowa J. Eminencja ks. Kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup i metropolita warszawski. Był to rok szczególnie pamiętny dla pruszkowskiej parafii, wieńczył bowiem dzieło przeniesienia nabożeństw z drewnianej kaplicy do nowego murowanego kościoła. Ogromna nowa świątynia, choć jeszcze prowizorycznie wykończona i ubogo wyposażona, mogła przyjąć pod swoim wspaniałym sklepieniem ponad 3000 wiernych — na co liczni już wówczas parafianie z utęsknieniem oczekiwali.

Książd Kardynał przybył do Pruszkowa wagonem salonym o godz. 9 m. 50 w towarzystwie dziekana ks. kanonika Dąbrowskiego, ks. prałata Fajęckiego i ks. kanonika Poskrobko, a także wielu innych jeszcze kapłanów. Przybył również wo-

jewoda warszawski Sołtan oraz inni przedstawiciele władz Warszawy i Pruszkowa.

Powitanie na dworcu kolejowym sprawili członkowie Komitetu Budowy Kościoła, Rady Miejskiej i Magistratu, po czym wszyscy dostojnicy udali się w powozach do pruszkowskiej świątyni, gdzie oczekiwały tłumy wiernych, a także duchowieństwo z okolicznych parafii z ks. prałatem Tadeuszem Czechowskim, proboszczem Żbikowa.

Podniosłą uroczystość rozpoczął ksiądz Kardynał od procesjonalnego przeniesienia Hostii z dotychczasowej kaplicy do nowego kościoła, po czym celebrował uroczystą Sumę i wygłosił podniosłe kazanie, w którym ze wzruszeniem dziękował rzeszom robotniczym za ich ofiarne grosze w darze na budowę świątyni. Po nabożeństwie odbyło się na plebanii uroczyste spotkanie, w trakcie którego wygłoszono wiele przemówień — członków Komitetu Budowy Kościoła i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Od wybuchu wojny 1939 roku i w całym okresie hitlerowskiej okupacji warunki uniemożliwiały dokonywanie wizytacji duszpasterskiej, zwłaszcza iż w Warszawie, po zgodnie śp. księdza Kardynała Aleksandra Kakowskiego w grudniu 1938 r., a później jego biskupa pomocniczego, ks. Stanisława Galla we wrześniu 1942 r. — jedynym dostojnikiem w Archidiecezji Warszawskiej pozostał ks. Arcybiskup Antoni Szlagowski. Ten najwyższy w Archidiecezji Warszawskiej dostojnik kościoła, obarczony wieloma trudami wynikającymi z ówczesnej sytuacji — a przy tym utrudzony wiekiem — nie był w stanie dokonywać wizytacji pasterskich. To też dopiero zakończenie wojny i objęcie władzy arcybiskupiej w Warszawie przez Kardynała Augusta Hlonda — Prymasa Polski — jako ordynariusza Archidiecezji Warszawskiej od czerwca 1946 r. — można uznać za powrót do właściwej i owocnie rozpoczętej władzy w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej.

Już w dniu 29 czerwca 1946 r. ks. August Kardynał Hlond podniósł do godności biskupiej ks. Zygmunta Choromańskiego i ks. Wacława Majewskiego, powierzając im funkcje biskupów pomocniczych w Warszawie.

Pierwszej po wojnie wizytacji w Pruszkowie dokonał w dniu 13 listopada 1949 roku ks. biskup Wacław Majewski, udzielając przy tym Sakramentu bierzmowania. Ksiądz biskup Majewski darzył pruszkowską parafię swoim uznaniem i sympatią, stąd też przybywał do Pruszkowa jeszcze parokrotnie: w listopadzie 1957 roku, w czerwcu 1965 roku oraz w październiku 1969 roku i w październiku 1971 roku. W czasie tych

wielu w Pruszkowie pobytów udzielił również sakramentu bierzmowania największej ilości wiernych, bo razem 5018 parafianom. Ponadto ks. biskup Wacław Majewski przybył raz jeszcze do Pruszkowa w dniu 11 maja 1966 roku, kiedy celebrował żałobne uroczystości w dniu pogrzebu ś.p. długoletniego proboszcza pruszkowskiej parafii ks. Edwarda Tyszki.

Jedną z najbardziej uroczystych wizytacji pasterskich ostatniego 40-lecia przeżył Pruszków w roku 1950, kiedy to w dniach 13 i 14 maja przybył do Pruszkowa J. Eminencja ksiądz Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski. On to bowiem dekretem Papieża Piusa XII z dnia 12 listopada 1948 roku został mianowany arcybiskupem i metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim, a tym samym Prymasem Polski (po zgonie 22 października 1948 roku Prymasa Polski Augusta Kardynała Hlonda.

Przybył on do Pruszkowa w sobotę dnia 13 maja 1950 r. o godzinie 5 p.poł., w towarzystwie ks. dr Antoniego Barania-ka, ówczesnego sekretarza Prymasa Polski, a późniejszego arcybiskupa poznańskiego. Został on uroczysto powitany u bram kościoła przez oczekujące go duchowieństwo z proboszczem parafii ks. Edwardem Tyszką i proboszczem Żbikowa ks. Franciszkiem Dyżewskim, a także przez przedstawicieli miejscowych organizacji i licznie zebranych mieszkańców Pruszkowa.

W czasie uroczystych niesporów Ksiądz Prymas przyjął wyrazy powitania z ambony od księdza Proboszcza oraz jego sprawozdanie o życiu parafii, po czym ksiądz Prymas wygłosił podniosłe kazanie. Następnie udzielił sakramentu Bierzmowania części przygotowanej młodzieży, po czym dokonał jeszcze — zgodnie z założeniami wizytacji kanonicznych — przeglądu duchowego i materialnego stanu parafii oraz działalności duszpasterskiej.

W następnym, niedzielnym dniu odprawił Ksiądz Prymas uroczystą Mszę św. dla młodzieży i wygłosił do niej Słowo Boże, a także udzielił pozostałej młodzieży sakramentu bierzmowania. Po uroczystej sumie i kazaniu Księdza Prymasa odbyło się na plebanii przyjęcie, a na nim prezentacja działaczy parafialnych i ich okolicznościowe przemówienia: inż. Leszka Majewskiego o niestrudzonej działalności mieszkańców wokół budowy kościoła, Leona Józwiaka o powiązaniu pruszkowskiego kościoła z życiem miasta i Franciszka Kwasiborskiego o stosowaniu w życiu parafii nauk społecznych Księdza Prymasa.

Po uroczystych niesporach i pożegnalnych przemówieniach Ksiądz Prymas odjechał do Warszawy wśród b. licznie zebranych parafian i szpalerów mieszkańców miasta pozostawiając po swoim pobycie na długo zapamiętane wspomnienia.

Należy jeszcze podkreślić, że opisana wyżej arcybiskupia wizytacja Prymasa Polski w parafii pruszkowskiej nie była jedynym jego pobytem w naszym mieście. Drugą bowiem wizytację odbył Ksiądz Prymas w dniu 27 maja 1957 roku, a jej owocem były zawsze natchnione słowa do wielotysięcznej rzeszy parafian i okolicznych mieszkańców, a także udzielenie sakramentu bierzmowania pruszkowskiej młodzieży.

Przybył również Ksiądz Prymas do Pruszkowa w dniu 20 września 1963 roku, na szczególne zaproszenie księdza Proboszcza, a to w celu poświęcenia czterech wspaniałych dzwonów, ufundowanych przez pruszkowskich parafian z inicjatywy swego Proboszcza i wyniesionych następnie na wysokie wieżycy kościoła. I tym razem Ksiądz Prymas cieszył się gorącym przyjęciem w Pruszkowie i wyrazami wdzięczności za udział w tej niezwykle uroczystości parafialnej.

Ale nieubłagana choroba Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego zesłała na Kościół w Polsce i niemal cały Naród żałobną wieść o Jego zgonie w dniu 28 maja 1981 roku, okryła też żałobą i całą gorliwą w wierze pruszkowską parafię, która stawiała się licznie na żałobnych uroczystościach wraz z całym ludem Warszawy w dniu 31 maja, składając ostatni hołd swemu Prymasowi za Jego powszechnie uznaną opatrznościową działalność.

Po zgonie Prymasa Tysiąclecia dwukrotnie przybywał do Pruszkowa Jego następca Ksiądz Kardynał Józef Glemp — w dniach 12 kwietnia 1983 roku i 13 września 1984 — zawsze serdecznie witany,

Niezależnie od przyjazdów i uroczystych wizytacji Księdza Prymasa odbywały się i odbywają nadal uroczyste bierzmowania młodych parafian Pruszkowa, których udzielają głównie księża biskupi pomocniczy.

I tak kilkakrotnie bawił w Pruszkowie J.E. ksiądz biskup Jerzy Modzelewski, a więc w dniu 13 czerwca 1959 roku, a w latach późniejszych w dniach 14 września 1978 roku, 17 września 1980 roku i 31 maja 1983 roku. Ponadto ksiądz Biskup Modzelewski przybył do Pruszkowa przy innej jeszcze specjalnej okazji, a mianowicie w dniu 29 maja 1984 r., w towarzystwie kanclerza Kurii Metropolitalnej ks. prałata Zdzisława Króla, i ks. dyr. Edwarda Żmijewskiego. Dokonał wówczas poświęcenia placu i wyniesłego Krzyża na osiedlu Nowa Wieś jako miejsca przeznaczonego pod budowę nowego kościoła p.w. św. Józefa.

Dwukrotnie też przybywał do Pruszkowa biskup Bronisław Dąbrowski w dniu 30 maja 1963 roku oraz 8 listopada 1975 roku.

Podobnie dwukrotnie dokonał aktu bierzmowania w pruszkowskiej parafii ksiądz biskup Zbigniew Kraszewski, a mianowicie w dniach 4 października 1973 roku i 25 września 1979 roku. Ale ksiądz biskup Kraszewski przebywał w Pruszkowie przy innej jeszcze okazji, a mianowicie celebrował on wielką procesję z okazji Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w dniu 18 kwietnia 1983 r., a później odprawił uroczystą Mszę św. na zewnątrz kościoła i wygłosił okolicznościową Maryjną homilię.

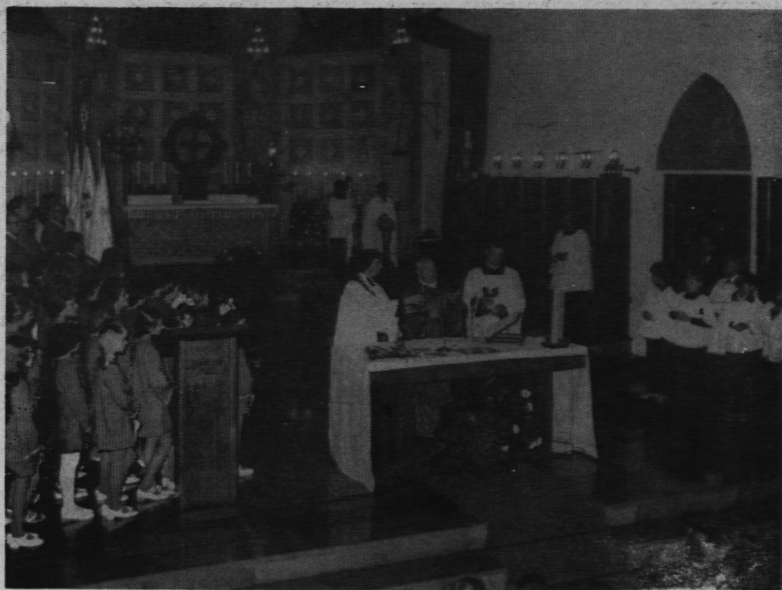
Również i biskup Władysław Miziołek dwukrotnie bawił w pruszkowskiej świątyni w dniach 24 września 1977 roku oraz 21 maja 1981 roku, kiedy to dokonał 2 dniowej wizytacji pasterskiej.



*Uroczyste nabożeństwa w dniach wizytacji pasterskich*

W roku 1982 w dniu 1 czerwca przybył do Pruszkowa biskup Kazimierz Romaniuk i udzielił sakramentu bierzmowania pruszkowskiej młodzieży, zaś w roku 1985 w dniu 3 i 4 czerwca dokonał w parafii dwudniowej wizytacji kanonicznej.

Jak widać z powyższego opisu, parafia pruszkowska cieszyła się zawsze w swej długiej historii dobroczynną arcy-pasterską opieką, która wzbogaciła religijny poziom licznych już dzisiaj parafian.



## PODNIOSŁE UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE

Religijne święta Bożego Narodzenia a także Wielkiej Nocy, z chwilą powstania własnej parafii, były corocznie uroczystości obchodzone również w Pruszkowie przy licznych udziałach parafian.

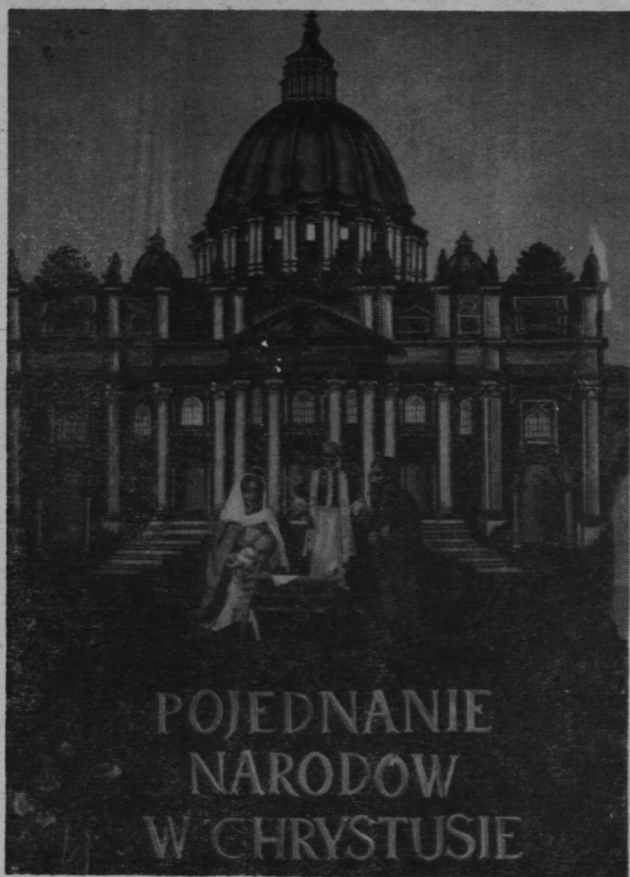
W noc wigilijną Bożego Narodzenia ciągnęli parafianie do swej początkowo ubogiej, drewnianej kaplicy, a w miarę upływu lat do wspaniałej, już murowanej świątyni, na pierwszą Mszę św. zwaną „Pasterską” oraz na odsłonięcie „Żłóbka Betlejemskiego”. Był on zawsze pomysłowo strojony i zdobiony żywym kwieciami. Nabożeństwa zaś uroczystości celebrowane z udziałem chóru i orkiestry parafialnej i polskie kolędy, tysiącami głosów śpiewane, tworzyły specjalny nastrój.

Natomiast w niedzielę wielkanocną już od świtu nad ranem młodzież wystrzałami budziła wiernych na uroczystości w dniu Zmartwychwstania po trzydniowej adoracji zawsze pięknego i ukwieconego „grobu Pańskiego”. Przy śpiewie hymnu „Wesoły nam dziś dzień nastał” formowała się wielka procesja ze sztandarami, feretronami i liczną służbą liturgiczną, po czym uroczystą Mszę św. z kazaniem celebrował proboszcz parafii.

Na podkreślenie zasługuje fakt corocznych wspaniałych i nastrojowych dekoracji zarówno żłóbka Betlejemskiego jak też



i grobu Pańskiego, w czym przodowały w Pruszkowie w latach ostatnich p. Halina Baranowicz, a później p. Eugenia Jen-  
czelewska.



Trzecie wreszcie coroczne przeżycia parafian to uroczystości Bożego Ciała, połączone z procesją ulicami miasta do czterech ołtarzy. Pierwszy z nich to tradycyjny ołtarz Ochotniczej Straży Pożarnej. Celebransa poprzedza wielka procesja z dziesiątkami sztandarów, chorągwi i feretronów, małych dziewcząt w bieli z koszyczkami kwiecia oraz chłopców w ciemnych gar-



niturach, po pierwszej Komunii Świętej, również orkiestra parafialna, liczna służba liturgiczna z ministrantami oraz wielu kapłanów. I wreszcie idzie Celebrans wspierany przez przedstawicieli Straży Pożarnej, Cechów Rzemieślniczych, Zespołu Lektorów i przedstawicieli służby liturgicznej.



*Fragmenty uroczystych procesji Bożego Ciała*

Omówione wyżej coroczne uroczystości kościelne miały w naszym mieście specjalną jeszcze tradycję, o której wspomnieć należy dla pamięci potomnych.

Jak bowiem wiadomo z dziejów najdawniejszych, jedną z najstarszych parafii na Mazowszu była parafia żbikowska, której współczesna nazwa wywodzi się od rodowej wsi „Stbikowem” zwanej. Parafia była erygowana w roku 1236 przez biskupa gnieźnieńskiego i jego jurysdykcją objęta. Wszystkie inne parafie, dziś w sąsiedztwie Żbikowa istniejące, z niej wyrastały i od Żbikowa odłączały się. Tak też było i z parafią pruszkowską, która osiadła na terenach do Żbikowa należących. Dlatego nowo powstające parafie czuły się jakoś związane ze Żbikowem, a dawni parafianie żbikowscy zachowali ją w swojej pamięci i darzyli swoim przywiązaniem.

Stąd też przez długie lata po erygowaniu pruszkowskiej parafii utrzymała się tradycja wspólnego obchodzenia niektórych uroczystych świąt, a zwłaszcza uroczystości Wielkiej Nocy i Bożego Ciała. Dlatego rezurekcja wielkanocna w pruszkowskiej parafii odprawiana była w wielką sobotę o godz. 8 wieczorem, a procesję oświetlały pochodnie Straży Pożarnej. Natomiast w Żbikowie te same uroczystości celebrowane były o godz. 5-ej rano w sam Dzień Zmartwychwstania Pańskiego. W ten sposób wyrażała się historyczna łączność między obiema parafiami i możliwość udziału wiernych w obu nabożeństwach.

Podobnie się działo w uroczystym dniu Bożego Ciała, kiedy to główna uroczystość, zawsze przypadająca w czwartek, celebrowana była w Żbikowie, zaś pruszkowska parafia przeniosła ją na niedzielę w oktawie Bożego Ciała. Pruszków w tym uroczystym dniu w sposób procesjonalny, z chorągwiami i feretronami udawał się do Żbikowa wraz ze swym proboszczem ks. Edwardem Tyszką, który tam właśnie nabożeństwo celebrował i procesję prowadził. Natomiast żbikowska kompania przybywała do pruszkowskiej parafii w niedzielę po Bożym Ciele również ze swym, zasłużonej pamięci, proboszczem ks. prałatem Tadeuszem Czechowskim, a później z księdzem kanonikiem Franciszkiem Dyżewskim, którzy celebrowali w Pruszkowie nabożeństwa i prowadzili procesje.

Wspólny w tym święcie udział połączonych procesji obu parafii, z ogromną ilością chorągwi i feretronów, orkiestr i połączonych chórów oraz licznych rzesz parafian — to okazała manifestacja religijna łącząca wiernych z całego miasta Pruszkowa w hołdzie dla Bożego Ciała.

O jednej z takich uroczystości tak pisał ówczesny „Głos Pruszkowa” z dnia 11.VI.1939 r.

*„Uświęcony wieloletnią tradycją zwyczaj uczestniczenia w procesjach kościelnych obu miejscowych parafii miał też miejsce i w roku bieżącym.*

Również i miejscowe organizacje społeczne wysłały swoje delegacje wraz ze sztandarami i orkiestrami.

W dniu święta „Bożego Ciała” uroczystość odbyła się w parafii Żbikowskiej. Sumę celebrował proboszcz par. pruszkowskiej ks. Edward Tyszka, poczem celebrans wyruszył z procesją do czterech ołtarzy, wzdłuż ul. 3-go Maja ustawionych. Przy pięknej słonecznej pogodzie uformowała się wspaniała procesja z udziałem licznych dziesiątków sztandarów i orkiestr oraz niezliczonych tłumów.

Uroczystość w kościele pruszkowskim odbyła się w niedzielę 11 bm. Sumę celebrował ks. kan. Franciszek Dyżewski. Wspaniałą procesję uświetniły w tym roku liczne szeregi sokolstwa, zebrane w Pruszkowie z powodu odbywającego się zlotu okręgu warszawskiego”.

Tradycje te niestety wygasły od roku 1940, kiedy to okupant niemiecki zabronił manifestowania polskości i wiary. Jednak przez wiele jeszcze lat chóry parafialne brały udział w uroczystościach Bożego Ciała, co niekiedy chórzyści upamiętniali wspólnymi fotografiami.

## WIELKIE UROCZYSTOŚCI OSTATNICH LAT

Pruszkowska-wspólnota parafialna przeżywała ostatnio wielkie uroczystości. Jedną z nich to uroczystość Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Jej rozpoczęcie przypadło na poniedziałek dnia 18 kwietnia 1983 r. W dniu tym o godz. 16-tej uformowała się wielka procesja, która wyruszyła z koś-



ciola do Krzyża przy ul. B. Prusa u zbiegu z Aleją Wojska Polskiego. Procesję ze śpiewem na ustach wiernych prowadził ksiądz biskup Zbigniew Kraszewski w otoczeniu Proboszcza pruszkowskiego ks. prałata Jana Górnego oraz księży proboszczów ze wszystkich parafii dekanatu pruszkowskiego i wielu innych jeszcze kapłanów, a także wszystkich księży wikariuszy z naszej parafii i naszego miasta.

Punktualnie o godz. 17-tej podjechał do Krzyża samochód — kaplica i Obraz Nawiedzenia Matki Bożej przejęła parafia pruszkowska.





Wielka procesja z Obrazem wyruszyła z pod Krzyża udekorowanymi ulicami miasta wśród szpalerów pruszkowian i wielu przybyszów oraz przy śpiewie nabożnych pieśni, śpiewanych na przemian z parafialną orkiestrą. Wielka procesja z Obrazem niesionym kolejno przez mężów i niewiasty, a dalej przez młodzież i dzieci oraz przez siostry zakonne i kapłanów, skierowała się do pruszkowskiej świątyni, gdzie przy wyniosłym ołtarzu, ustawionym na zewnątrz kościoła, odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez księdza biskupa Kraszewskiego. On też wygłosił okolicznościową Maryjną homilię.

Następnie Obraz Nawiedzenia został przeniesiony do wnętrza kościoła i ustawiony w wielkim ołtarzu.

I od tej chwili rozpoczęło się całonocne czuwanie i adoracja Obrazu z religijnymi medytacjami, sprawowane przez zespoły zmieniające się co godzinę. Adorowały więc: Dzieci, Biel i Wiolinki od godz. 21-szej do 22-ej, niewiasty, chór parafialny i duszpasterstwo dobroczynne od godz. 22-ej i 23-ej i tak dalej co godzinę: młodzież i „Quo Vadis”, mężczyźni, lektorzy, siostry zakonne, kapłani, Żywy Różaniec i III Zakon, Rada Para-





fialna i wreszcie dzieci i ministranci od 6-ej do 7-ej dnia następnego. O godz. 7.30 dnia 19 kwietnia zostały odpawione godzinki o Niepokalanym Poczęciu N.M.P., a następnie uroczysta Msza św. Od godziny 9-ej tegoż dnia przybywały co godzinę pielgrzymki z parafii dekanatu pruszkowskiego, a więc o godz. 9-ej pielgrzymka z parafii Piastów, o godz. 10-tej pielgrzymka Sióstr Zakonnych z Dekanatu pruszkowskiego, a w następnych godzinach pielgrzymki z parafii Ursus, z Gołąbek i Pęcic, ze Żbikowa, pielgrzymka Seminarium Duchownego z Ołtarzewa i z parafii Ołtarzew-Ożarów i wreszcie pielgrzymka z parafii Komorów, Zaborów, z Borzęcina i z Tworek. Wielu mieszkańców Pruszkowa ze wzruszeniem podziwiała ciągnące do pruszkowskiej świątyni liczne pielgrzymki ze śpiewem na ustach lub z Różańcami w dłoniach. A były to też pielgrzymki z kilku odległych dekanatów. Adoracje w kościele i okolicznościowe medytacje były wybitnie Maryjne i pełne kultu dla Jasnogórskiego Sanktuarium Narodowego, a ostatnia z nich, prowadzona przez ks. Romana Indrzejczyka z Tworek, była szczególnie uduchowiona i głęboko przemyślana.

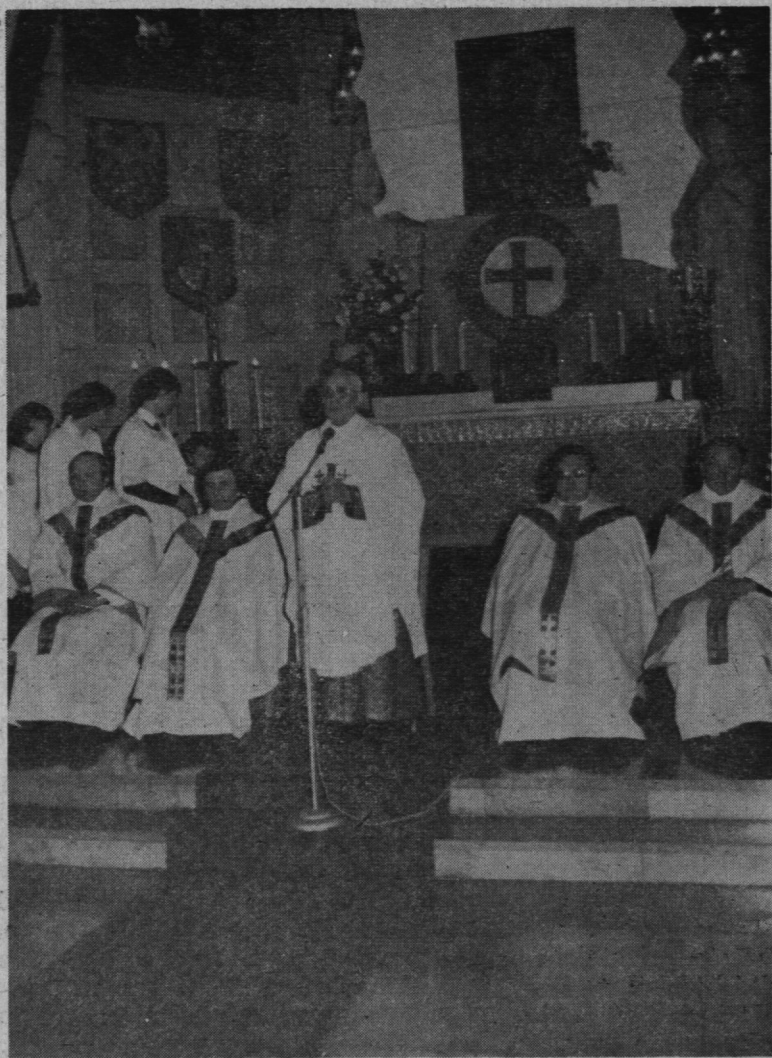
O godz. 16-tej rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą w koncelebrze ze wszystkimi wikariuszami pruszkowskimi odprawił ks. prałat Jan Górny. On też wygłosił okolicznościową pozeźnalną homilię.

Był to ostatni fragment tej podniosłej uroczystości, po którym Obraz Nawiedzenia, gorąco żegnany przez wiele tysięcy parafian, został przeniesiony do oczekującego samochodu — kaplicy i odjechał na dalszą drogę nawiedzania innych regionów.

O rok wcześniej — w pierwszą niedzielę po święcie Matki Boskiej Częstochowskiej, w dniu 29 sierpnia 1982 roku — Pruszków przeżywał ogólnopolskie uroczystości 600-lecia cudownego Jasnogórskiego obrazu. Tłumna procesja do 6-ciu ołtarzy wokół świątyni i specjalne modlitwy przy każdym z nich ilustrują zachowane zdjęcia z owych lat.

Drugą wielką uroczystością przeżywaną w roku 1983 była pierwsza w Pruszkowie wizyta ks. Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski. Okazją do tej wizyty było poświęcenie dwóch zwieńczonych wieżyc pruszkowskiego kościoła, a także poświęcenie będącego jeszcze w budowie, Domu Katechecznego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego — Prymasa Tysiąclecia.

Była to niedziela dnia 10 kwietnia 1983 roku. O godzinie 17-tej przybył samochodem z Warszawy Ksiądz Prymas. Został on powitany uroczystie w bramie kościoła przez Proboszcza Parafii, a także obdarowany wielkim bochenkiem chleba przez





witającą go delegację parafialną. Ksiądz Prymas dokonał na wstępie poświęcenia wież kościelnych, a następnie skierował się do budowanego w sąsiedztwie Domu Katechetycznego i tam dokonał poświęcenia rozpoczętej budowli.

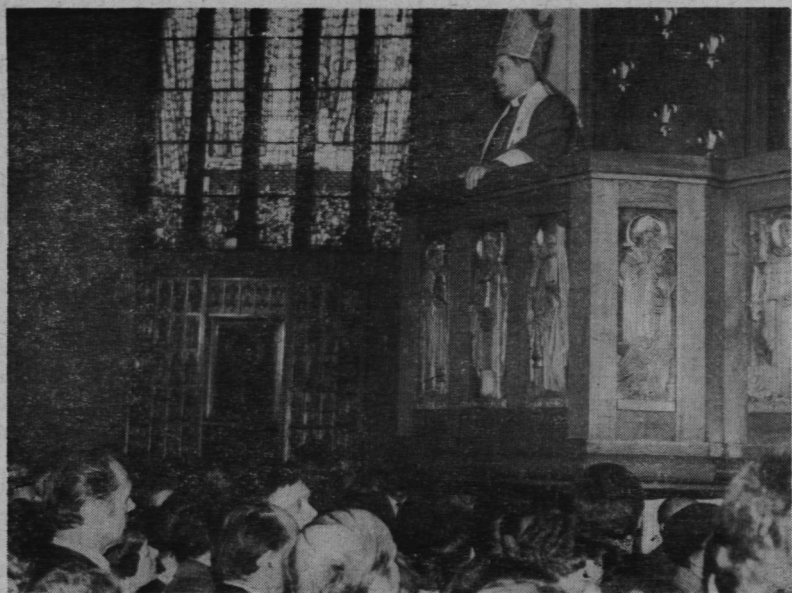
Wszystko to odbywało się przy udziale chóru parafialnego i przy dźwiękach orkiestry parafialnej. Po powrocie do bogato udekorowanej świątyni rozpoczęła się Msza św. podczas której Ksiądz Prymas wygłosił płomienną homilię wysłuchaną w skupieniu przez licznie zebranych parafian.

Przybycie do Pruszkowa najwyższego zwierzchnika Kościoła zgromadziło w świątyni liczne rzesze parafian, które oblegały cmentarz i sąsiednie ulice. Również na całej trasie przejazdu Księdza Prymasa gromadzili się mieszkańcy Pruszkowa i wiatowali na cześć przybyłego do miasta dostojnego Gościa.

Po nabożeństwie ksiądz Prymas opuścił Pruszków, udając się do swej rezydencji w Warszawie.

W roku 1984 parafia pruszkowska gościła po raz drugi Księdza Prymasa w dniu 13 września, a celem tej wizyty było poświęcenie wykończonego już Domu Katechetycznego przy ul. Kościelnej. Punktualnie o godzinie 17-tej Ksiądz Prymas przybył do bram kościoła i po powitaniu przez parafian skierował się do świątyni, do ołtarza Tysiąclecia na odsłonięcie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Następnie wraz ze swym Sekretarzem, Księdzem Proboszczem i wszystkimi kapłanami pruszkowskiej parafii udał się wśród licznych szpalerów parafian i orkiestry do Domu Katechetycznego. Przy wejściu do tego pięknego i pachnącego świeżością budynku głos zabrał gospodarz parafii ks. prałat Jan Górny. W przemówieniu swym oprócz gorącego powitania zdał pokrótce relację z przebiegu budowy Domu Katechetycznego. Dalszą część pobytu Księdza Prymasa w Domu Katechetycznym urozmaiciły swoim artystycznym programem: chór parafialny oraz zespół młodzieżowy „Violinki”, po czym nastąpiło poświęcenie Krzyży oraz ich przenoszenie przez delegacje klasowe do swoich sal katechetycznych. Zwiedzenie całego budynku i poświęcenie wnętrza wszystkich sal wykładowych zakończyło pobyt Księdza Prymasa w Domu Katechetycznym, po czym nastąpił procesjonalny powrót do świątyni.

Uroczystą Mszę św. celebrował ks. Mirosław Piszczatowski, a wzniosłe Słowo Boże wygłosił do wiernych Dostojny Gość. Po zakończeniu nabożeństwa i zasłonięciu przy dźwiękach fanfar obrazu Matki Bożej, Ksiądz Prymas udał się na plebanię. Cała ta uroczystość pozostawiła niezapomniane religijne uczucia u wiernych parafian i u korzystającej z Domu Katechetycznego dziatwy i młodzieży.



## O CHÓRACH PARAFIALNYCH W PRUSZKOWIE

Najstarszymi organizacjami kościelnymi, obok bractw religijnych, są chóry kościelne. Tak też było i jest nadal w Pruszkowie.

Już w roku 1911 — na drewnianym podeście i w drewnianej kaplicy — zostały ustawione organy, a równocześnie ówczesny organista Aleksander Gawroński zorganizował nieliczny chór, złożony z kilku dziewcząt i chłopców. Chórek ten był oczywiście tylko improwizacją — tradycja jednak została zachowana i od tamtej pory nabożeństwa w Pruszkowie były zawsze wzbogacane śpiewem chóralnym.

Od tamtej pory wiele się oczywiście zmieniło, a chór miał możliwość pracować w co raz lepszych warunkach.

Pierwszy wielki chór, którym szczyliła się parafia pruszkowska przez długie lata, został w Pruszkowie utworzony i działał w latach od roku 1926 do roku 1950, kiedy to organistą pruszkowskim był Kazimierz Kołakowski, następca Aleksandra Gawrońskiego. Kazimierz Kołakowski to profesor klasy organowej w Wyższej Szkole Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie. Był też on zasłużonym artystą muzyki organowej i utalentowanym organizatorem zespołów chóralnych. Chór

pruszkowski przyjął w tych latach nazwę „Lira” i pod tą nazwą występował na wielu różnych imprezach. Nie był to chór wielki, liczył bowiem ok. 30—40 chórzystów i chórzystek, ale były to osoby starannie dobrane pod względem głosowym, wyśmienicie wyszkolone i z etuzjazmem artystycznym przystępujące do chóru. Warto odnotować z pamięci Kazimierza Kołakowskiego kilka nazwisk chórzystów z owych lat, którym był on wdzięczny za ich udział i współpracę. A oto oni: Cecylia Kołakowska, Aniela Sierawska, Wiktoria Staniszevska, a także Józef Bąkiewicz, Bolesław Dymalski, Władysław Miziupek, Józef Sierawski, Władysław Woźniak, Aniela Michalak.

Poza udziałem w nabożeństwach i wszystkich innych uroczystościach parafialnych, chór „Lira” występował przy różnych okazjach, a zwłaszcza na letnich zabawach ogrodowych, organizowanych dla zasilenia dochodów na potrzeby kościoła. Był tam entuzjastycznie przyjmowany i darzony rżęsistymi oklaskami.

O dziesięcioleciu parafialnego chóru w Pruszkowie tak pisał ówczesny „Głos Pruszkowa” w Nr 11 z dnia 9 lipca 1939 r.:

*„Już od 10 lat rozbrzmiewa w kościele św. Kazimierza podczas sumy i na innych uroczystych nabożeństwach, harmonijny i umiejętnie prowadzony chór „Lira”. Nie tylko w kościele i nie tylko pieśni religijne słyszy szersza publiczność. Chór „Lira” brał wielokrotnie udział w wielu koncertach w sali „Sokoła” i w sali parafialnej — wykazał zawsze wysoki poziom artystyczny i gorąco przez publiczność był oklaskiwany.*

Obchody dziesięciolecia chóru połączone zostały z uroczystym nabożeństwem w dniu 29 ub.m. i uświetnione śpiewem całego zespołu na chórze kościelnym, a potem w lokalu parafialnym. Po przemówieniach prezesa p. Czeleja i ks. pref. Hera wręczone zostały odznaki pamiątkowe tym wszystkim, którzy przez 10 lat wytrwali w swej pracy. W pierwszym rzędzie pamiątkową odznakę otrzymał długoletni prezes chóru p. Władysław Korycki.

Umiejętne wyszkolenie chóru zawdzięczać należy pracy jego kierownika, prof. Kazimierza Kołakowskiego, co też podkreślali mówcy w swoich przemówieniach podczas towarzyskiej herbatki, jaką zakończono uroczystość dziesięciolecia chóru”.

Należałoby też wspomnieć, że p. K. Kołakowski zorganizował w 1941 roku chór młodzieżowy. Należało do niego około 20 dziewcząt między 13—17 rokiem życia. Śpiewały one psalmy w czasie nieszporów, w czasie nabożeństw Wielkiego Postu i Wielkiego Tygodnia. Chór ten cieszył się aprobatą księży z naszej parafii, a także parafian. Należały do niego między innymi: Zosia Bąkiewiczówna, Rena Korzeniewska, Ziułka Puchłowska, Irka Szymańska, Danka Wojciechowska, Ela Zborowska. Dziewczęta obrały sobie za patronkę św. Cecylię, której obrazek umieściły na chórze.



*Prof. Kazimierz Kołakowski z wikariuszami  
ks. Emilianem Skrzeczem i Stanisławem Kuleszą*

Ale w dniu 7 października w 1950 roku zmarł zasłużony założyciel tego chóru jego kierownik i entuzjasta — prof. Kazimierz Kołakowski i został pochowany na pruszkowskim cmentarzu.

Chór nadal istniał i już po dwóch latach od dnia 2 sierpnia 1952 r. przejął go b. uczeń prof. Kołakowskiego, mianowicie nowy pruszkowski organista Klemens Czekala. Był on również wysoce wykształcony, ukończył bowiem klasę organową Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie, a przy tym był nie mniejszym entuzjastą śpiewu chóralnego, sam będąc zdolnym wokalistą i znanym później w Pruszkowie „barytonem”. Pruszkowski chór parafialny znalazł w osobie Klemensa Czekala godnego kontynuatora swego zasłużonego poprzednika. Utrzymał on dotychczasowy chór mieszany, powiększając go jednak do zespołu 40 osobowego, a ponadto utworzył nowy chór męski w liczbie ok. 20 śpiewaków. Wielokrotnie oba połączone chóry dawały na wielkich parafialnych uroczystościach wspaniałe „słuchowiska”, które imponowały słuchaczom. Na repertuar chórów składały się takie utwory jak: msze łacińskie wybitnych kompozytorów muzyki religijnej, oratorium „Alleluja”, kolędy Maklakiewicza i wiele innych.

Chór kościelny pod kierunkiem Klemensa Czekala organizował coroczne koncerty religijne w murach naszej świątyni, zwłaszcza w okresie Bożego Narodzenia i w wielkim poście. Na ich program składały się kolędy oraz poważne pieśni religijne Moniuszki, Chopina i innych kompozytorów. Koncerty te cieszyły się w parafii wielkim uznaniem i ciągnęły na nie tłumnie liczne rzesze słuchaczy. Również poza parafią chór cie-



*Chór męski pod kierunkiem Klemensa Czeaka*

szyl się zasłużoną opinią, to też był zapraszany do sąsiednich parafii i do Warszawy, a połączone chóry uświetniały zawsze uroczystości Bożego Ciała, na których pałeczka dyrygenta spoczywała w rękach Klemensa Czeaka.

We wspomnieniach z owych lat Klemens Czeaka wyrażał uznanie swoim chórzystom, a wśród dużej ich liczby wymienia z pamięci: Krystynę Kaleta, Anielę Sierawską, Zofię Sybilską, jak również Bolesława Dymalskiego, Józefa Bąkiewicza, Józefa Sierawskiego, Aleksandra Widlickiego, Władysława Woźniaka. Wspominał też z wdzięcznością wielu wspaniałych kapłanów, będących opiekunami chóru, a więc ks. Jana Raczkowskiego, ks. Stanisława Żurawińskiego, ks. Kazimierza Zastawnego, ks. Franciszka Śliwonika, ks. Franciszka Bujalskiego — dla których zachował wdzięczność za ich owocną współpracę.

Klemens Czeaka ustąpił ze stanowiska organisty i kierownika chóru w 1961 roku. Według opinii długoletniego Proboszcza parafii ks. Edwarda Tyszki był on bardzo pracowitym i sumiennym organistą, miłośnikiem swego zawodu i wielkim artystą, to też pozostawił po sobie uznanie parafii i społeczeństwa pruszkowskiego. Zmarł dnia 4 listopada 1984 r. z powodu choroby serca i został pochowany w grobie rodzinnym na pruszkowskim cmentarzu.

W okresie od 1961 r. zmieniło się w pruszkowskiej parafii kilku organistów, a mianowicie: Ireneusz Kowalski (1964), Józef



Mazurkiewicz (1964—1966), Bronisław Czternastek (1966—1969), zaś chór działał tylko na zasadzie długoletniej tradycji.

Zmieniła się natomiast sytuacja na korzyść kiedy to w listopadzie 1969 roku, na długi okres bo do roku 1982, organistą została siostra Eucharystka Celina Sztrunk, a obecnie siostra Magdalena Odolańska. Chór zaczął przybierać bardziej sprężyste formy organizacyjne, ale mimo ich wysiłków — ale też i braku młodych śpiewaków — powrót chóru do dawnej świetności nie jest łatwy.



*Chór parafialny pod kierunkiem S. Celiny Sztrunk*

To też trzeba podnieść zasługi długoletnich uczestników, którzy od najdawniejszych lat byli do chóru parafialnego przywiązani, a są to Józef Bąkiewicz, Leokadia Juszcak, Jerzy Kaleta, Stefan Kurzela, Anna Lewicka, Jan Lewicki, Aniela Michalak, Zofia Sybilska i Aniela Sierawska.

Zabiegi wokół utrzymania, a nawet podniesienia organizacji chóru parafialnego wyrażają się m.in. stosowaną od kilku lat inicjatywą corocznych wspólnych imprez wyjazdowych i wycieczek po kraju. I tak np. pierwszy wyjazd w roku 1972 skierowany był na ziemię krakowską, w następnym roku na ziemię kielecką. W ten sposób, na przestrzeni kilkunastu lat chór pruszkowski odwiedził niemal wszystkie regiony Polski, wzbudzając uznanie w tamtejszych parafiach swoimi występami w

świątyniach. Niestrudzoną i najbardziej czynną współorganizatorką tych 2—3-dniowych wycieczek była p. Kazimiera Krajewska, oczywiście pruszkowska chórzystka. Zawsze też osobiście uczestniczył w tych wycieczkach ks. proboszcz Jan Górny, który celebrował codzienne nabożeństwa przy udziale pruszkowskiego chóru.



*Chór parafialny pod kier. S. Celiny Sztrunk po występie w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej*

Pisząc o chórach parafialnych, tak zasłużonych zespołach śpiewaczych w Pruszkowie, należy na zakończenie wspomnieć również o istniejącym współcześnie zespole „Violinek”. Jest to chórki dziewczęcy, prowadzony przez siostrę Eucharystkę Magdalenę Odolańską, który niejednokrotnie ilustruje nabożeństwa, zwłaszcza nabożeństwa dla młodzieży.

## O ORKIESTRZE PARAFIALNEJ

W latach ostatnich powstała w parafii inna jeszcze inicjatywa księdza proboszcza, a mianowicie stworzenia zespołu muzycznego p.n. „Quo Vadis”. W początkowym okresie tylko kilku sygnalistów wykonywało hejnał na odsłonięcie i zasłonięcie obrazu Matki Bożej, później zaś zespół ten powiększył się znacznie i stanowi obecnie orkiestrę parafialną.

Dzięki wysiłkom pierwszego opiekuna tego zespołu ks. Tomasza Króla, wikariusza w parafii pruszkowskiej do roku 1975, a później entuzjasty tego zespołu ks. Mariana Kasztalskiego do roku 1983, zespół ten stale doskonalił się oraz czynił postępy organizacyjne i muzyczne. Również zaangażowanie od września 1977 r. utalentowanego kapelmistrza Władysława Daniłowskiego wniosło do zespołu muzycznego racjonalną naukę gry, zwłaszcza dla dzieci od 9 lat — ich sposobienie do właściwego trzymania instrumentu, a także sporządzania i korzystania z nutowego zapisu. Stałe powiększanie repertuaru muzycznego i nauka wielu melodii — nie tylko zresztą religijnych — była zachętą dla chłopców i dziewcząt do wstępowania na członków zespołu, nawet niekiedy z własnym instrumentem, co pozwoliło na zwiększenie zespołu do ok. 30 osób. Jednolite mundurki, w które zespół został wyposażony w roku 1979 były zachęcającą i widoczną oznaką zarówno dla młodzieży jak i dla ich rodziców. Dużą też zasługą samego dyrygenta były częste, nawet 3-krotne próby muzyczne w jednym tygodniu, co doskonaliło poziom tego zespołu. Dodatkową zachętą dla uczestników i ich przywiązania do zespołu był w roku 1979 zorganizowany przez opiekuna zespołu ks. Mariana Kasztalskiego obóz w Sobieszowie, na którym obok wypoczynku i zajęć muzycznych orkiestra pruszkowska dała wiele występów, zarówno na nabożeństwach jak też na okolicznościowych koncertach, ciesząc się aplauzem słuchaczy. Drugi, podobny obóz zorganizował w roku 1984 kapelmistrz zespołu p. Władysław Daniłowski, który tak pisał o tym obozie:

„W sierpniu 1984 r. zorganizowałem dla orkiestry obóz we Władysławowie k/Pucka, w parafii Wniebowzięcia N.M.P., gdzie orkiestra wielokrotnie występowała podczas Mszy św. oraz dawała koncerty przed kościołem, jak również dała jeden koncert dla miasta na życzenie miejscowych władz”.



Dzięki tym wszystkim zabiegom organizacyjnym zmierzającym do związania członków zespołu niemal w jedną młodzieżową rodzinę, a także pod troskliwym kierownictwem Dyrygenta i opiekuńczą troską ks. Mariana Kasztalskiego, uzyskał zespół wysoki poziom muzyczny i świadczył także o celowości jego powstania i dalszej kontynuacji, ku wielkiemu zadowoleniu gospodarza parafii ks. prałata Jana Górnego i ogółu parafian.

Należy wreszcie zaznaczyć, że pruszkowski zespół muzyczny „Quo Vadis” zyskał uznanie nie tylko na wszystkich podniosłych rodzimych uroczystościach parafialnych w Pruszkowie: Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Bożego Ciała, ale był też zapraszany i występował wielokrotnie w innych miejscowościach, a nawet w uroczystościach ogólnopolskich. I tak np.:

— brał udział w powitaniu Ojca św. w kościele O.O. Jezuitów w Warszawie, w dniu 2 czerwca 1979 roku — w dniach pierwszej pielgrzymki Papieża do swej Ojczyzny;

- w uświętnieniu obecności Księdza Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego u O.O. Jezuitów w Warszawie w dniu 6 października 1979 roku;
- wielokrotny udział w pielgrzymkach parafialnych na Jasną Górę w Częstochowie;
- miał koncert w Pałacu Prymasowskim w Warszawie, w dniu 10 lutego 1979 roku;
- brał udział w uroczystościach zjazdu diekańskiego w Warszawie, w parafii Bożego Ciała na Kamionku, której proboszczem jest ks. biskup Zbigniew Kraszewski, wielokrotnie odwiedzający parafię pruszkowską;
- w zjeździe dekanalnym dekanatu pruszkowskiego, odbytym w parafii Gołąbki w dniu 6 maja 1979 pod przewodnictwem ks. dziekana Jana Górnego;
- w uroczystym nabożeństwie w najbliższym nam kościele parafialnym w Żbikowie w dniu 25 lutego 1979 roku.

Inny rodzaj wyjazdu pruszkowskiej orkiestry w dniu 16 maja 1979 r. to odwiedziny w parafii Rybno k. Sochaczewa, w której proboszczem jest ks. Tomasz Król. Wyjazd ten i wydany koncert to wyraz wdzięczności i uznania dla współtwórcy tej orkiestry i pierwszego jej opiekuna.

Kończąc rozdział o zespole muzycznym „Quo Vadis” należy jeszcze dodać, że zespół ten posiadał w swym repertuarze rozpisanych na nuty ok. 40 pieśni ze śpiewnika kościelnego, 20 kolęd i ok. 30 utworów świeckich (np.: marsze, wiązanki, uwertury, walczyki, polki itp.), granie których stanowiło dla uczestników zespołu dodatkową zachętę do nauki gry.

I wreszcie coś o dyrygencie: p. Władysław Daniłowski posiadał średnie wykształcenie muzyczne od roku 1935, a w latach 1958/61 uczęszczał na Wydział Muzykologii Uniw. Warsz. W okresie przedwojennym 1937—39 był dyrygentem orkiestry wojskowej w Stanisławowie. W późniejszym okresie był też dyrygentem orkiestry kolejowej w Piasecznie, a także orkiestry strażackiej w Nowej Woli k. Piaseczna. Uczestniczył wielokrotnie w organizowanych przeglądach orkiestr dętych zdobywając wiele nagród i wyróżnień.

Zajęcia muzyczne z pruszkowskimi dziećmi i młodzieżą gorąco odczuwał i cieszyło go to, że z grona 33 członków „Quo Vadis” aż dziewięć osób zdało egzaminy do szkół muzycznych i dalej kształci się muzycznie.

## O ZESPOLE ŻYWEGO SŁOWA

Parafialny Zespół „Żywego Słowa” to swego rodzaju katecheza dla starszej młodzieży, zdolnej do artystycznego przed-

stawiania wydarzeń i ludzi — to teatralne obrazy, służące oddziaływaniu na widzów i słuchaczy.

Taki właśnie „Zespół” utworzył w pruszkowskiej parafii ks. Tomasz Król, wikariusz w latach 1971—1975. Zespół ten składał się początkowo z kilkunastu młodych ludzi o artystycznych dążeniach i predystynowanych do odtwarzania ról teatralnych. Z dawnych występów przygotowanych pod kierunkiem ks. Króla wymienić należy następujące tytuły: „Błogosławiona wina” — Zofii Kossak, o obrazie Matki Boskiej Kodeńskiej; „Gość oczekiwany” — traktujący o spotkaniu z Chrystusem w drugim człowieku.

Po odejściu z parafii pruszkowskiej ks. Tomasza Króla zespół ten został otoczony opieką i kapłańską gorliwością przez ks. Mariana Kasztalskiego. W okresie jego kilkuletniego kierownictwa do roku 1983 zostały wystawione następujące sztuki:

„Sługa Niepokalanej” — Zofii Kossak, o Ojcu Maksymilianie Kolbe.

„Przemiany” — sztuka współczesna o młodzieży i powołaniu kapłańskim.

„Misterium Miłości” — sztuka przedstawiająca wszystkie elementy Męki Pańskiej — w opracowaniu ks. Mariana Kasztalskiego.

„Świątek” — sztuka obrazująca renowację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po napadzie na Jasną Górę w roku 1430 — w opracowaniu ks. Mariana Kasztalskiego.

„Miecz obrońcy” — Jerzego Zawieyskiego.

„Wigilia w obleżonej Jasnej Górze” — oparta na tekstach „Potopu” Henryka Sienkiewicza.

„Wigilia Partyzanta” — obrazująca przeżycia partyzanckie oddziałów AK w puszczy Kampinowskiej.

O wartości artystycznej wystawianych sztuk może świadczyć pismo ks. biskupa Władysława Miziołka, wikariusza generalnego Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, wystosowane na ręce ks. Mariana Kasztalskiego, w którym:

*„dziękuję Księdzu i Aktorom Młodzieżowego Zespołu Teatralnego za przedstawienie „Sługa Niepokalanej” — w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie. Na dalszą pracę z serca Wam błogosławieństwo”.*

Zespół artystyczny zrzeszał wielu młodych parafian, a większość z nich wykazywała bogate odczucia artystyczne, a także duże do zespołu przywiązanie i dyscyplinę w pracy. Z liczного ich grona zapisałi się w pamięci następujący wykonawcy ról:

Andrzej Charaszkiwicz, Jacek Krośniak, Rafał Klepacki, Zbigniew Landowski, Paweł Turkot, a także wielu innych.

Szycie kostiumów to dzieło p. Haliny Humińskiej, zaś dekoracje małej parafialnej scenki, umieszczonej na podwyższeniu w sali katechetycznej w dolnym kościele — to wspólny wysiłek całego zespołu.

Tak zwana publiczność, a więc starsza młodzież uczęszczająca na katechezę oraz ich rodziny, wielokrotnie przyjmowała występy z dużym przejęciem i dziękowała wykonawcom.



Pisząc o „Zespole Żywego Słowa” należy wspomnieć, że ten przejaw życia parafialnego ma również i swoją dawną tradycję jeszcze z okresu przedwojennego. Świadczy o tym chociażby wspomniana działalność koła dramatycznego z grona członków Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

Zespół ten wystawił przed laty m.in. sztukę „Judasza” Kazimierza Przerwy-Tetmajera, a ówczesny miejscowy organ prasowy „Głos Pruszkowa” w n-rze 5 z dnia 7 marca 1937 r. zamieścił wysoce korzystną recenzję o sztuce i wykonawcach. Oceniał wysoko zapał i wyczerpującą pracę reżysera tej sztuki Konrada Morawskiego, a zarazem wykonawcy tytułowej roli.

## UDZIAŁ W ŻYCIU PARAFII SIÓSTR EUCHARYSTEK

W październiku 1965 roku przybyły do Pruszkowa siostry zakonne ze „Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii”, zwane w skrócie „Eucharystkami”. Osiedliły się na Ostoi przy ul. Zawiszy Nr 3. Początkowo mieszkało tu tylko 10 sióstr w prowizorycznych warunkach.

Od roku 1967 rozpoczęły pracę w pruszkowskim kościele parafialnym św. Kazimierza. Przyjęły mianowicie obowiązki organisty i prowadzenia chórów parafialnych, co z dużym poświęceniem spełniała siostra Celina Sztrunk, a obecnie pełni je siostra Magdalena Odolańska. Również rozliczne prace „zakrystianki” i kwiatowego wystroju ołtarza — to dzieła Siostry Eucharystyki. Ponadto objęła funkcje prowadzenia kancelarii parafialnej siostra Łucja Mamińska, tak bardzo życzliwa dla licznych, niekiedy zboliałych interesantów. Ogromną i z powołania wykonywaną pracą jest udział Sióstr w katechezie parafialnej, prowadzonej obecnie w dobrych warunkach nowego „Domu Katechetycznego”. Również dziełem Sióstr jest systematyczna opieka nad niedołączonymi i starymi ludźmi.

Wszystko to z zapałem wniosły siostry Eucharystyki do życia pruszkowskiej parafii, co przy wielu okazjach podkreślał Ksiądz Proboszcz, gospodarz parafii, wyrażając Siostronom z ambony parafialnej słowa uznania i gorącego podziękowania.

Życzliwy klimat dla osiadłych w Pruszkowie Sióstr Eucharystek sprawił, że niezależnie od ich udziału w życiu naszej parafii, ustanowiły też w Pruszkowie swój „Dom Generalny” z przełożoną generalną całego Zgromadzenia. W tym celu rozpoczęto wznoszenie okazałej budowli wraz z kaplicą i przyłączeniem do niej dotychczasowej siedziby.

Projekt architektoniczny opracował inż. dr Andrzej Otto przy udziale innych jeszcze projektantów w zakresie urządzeń sanitarnych, ogrzewczo-gazowych i elektrycznych, a mianowicie inż. Ryszarda Matrzaka i Edwarda Kamińskiego. Po zatwierdzeniu planów nastąpiło wiosną 1982 roku szybkie rozpoczęcie robót budowlanych, a już pod koniec tegoż roku budowla była zakończona w stanie surowym. Prace budowlane sprawnie prowadzili wykonawcy p.p. Wójcik i Adam Twardowski, pomimo wielu utrudnień, wynikających z sakralnego charakteru budowli. Równocześnie trwały roboty wodociągowe, ciepłownicze i kanalizacyjne oraz budowa kolektorą — ważnej inwestycji dla całego osiedla, wybudowanego przy poparciu i pomocy finansowej Urzędu Miasta. Na szybki i rytmiczny przebieg robót wpłynęły energia i poparcie inż. Ryszarda Charuty, dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Komunal-



nych w Pruszkowie oraz Mieczysława Rybaczuka z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy w Brwinowie, a także wielki wysiłek samych Sióstr Eucharystek z matką generalną Haliną Strzelecką i przełożoną Celiną Strunk. Również korzystny wpływ miał społeczny nadzór nad całością robót, sprawowany przez inż. Ryszarda Matrzaka i Kazimierza Sosnowskiego.

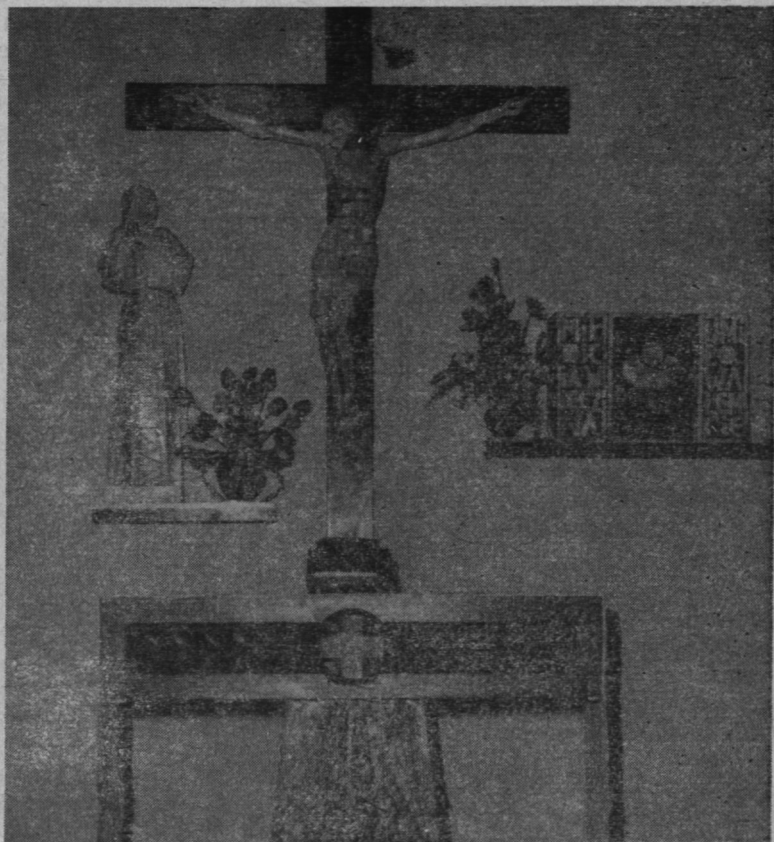


W połowie 1983 roku Siostry Eucharystyki przeniosły swoje mieszkania do nowej budowli, przeznaczając opuszczoną część obiektu na przedszkole dla okolicznej dziatwy po odpowiedniej adaptacji i właściwym umeblowaniu dla dzieci. Końcowe zabiegi wokół całej inwestycji, to budynek gospodarczy ze szklarnią, studnia głębinowa, niwelacja terenu, trawniki, parking itp.

Również umeblowanie i wystrój zakonnej kaplicy.

Zakończenie wszystkich prac przypadło na dzień 15 czerwca 1984 r., zaś w dniu 21 czerwca tegoż roku, w uroczystym dniu Bożego Ciała, nastąpiło poświęcenie całej budowli i kaplicy oraz oddanie jej do pełnienia misji liturgicznej.

O godz. 18-tej tegoż dnia przybył do Pruszkowa Prymas Polski Kardynał Glemp w towarzystwie proboszcza parafii ks. prałata Jana Górnego i innych kapłanów. Ksiądz Prymas celebrował dziękczynną Mszę św. i wygłosił okolicznościową homilię, w której wyraził słowa uznania i podziękowania tym wszystkim, za przyczyną których powstał tak piękny Dom Generalny Sióstr Eucharystek.



*Ołtarz w kaplicy Sióstr Eucharystek w Domu Generalnym  
w Pruszkowie*

Uwieńczeniem budowy i powstania religijnego ośrodka na osiedlu Ostoja była w tym samym roku grudniowa uroczystość poświęcenia i erygowania nowej Drogi Krzyżowej wewnątrz kaplicy. Aktu tego dokonał arcbp. Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski wraz z przybyłymi kapłanami ks. Edwardem Sobierajem z Sekretariatu Episkopatu Polski, ks. Wacławem Rusinkiem, sekretarzem Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonnych w Polsce, ks. prałatem Janem Górnym, dziekanem pruszkowskim oraz ks. Romanem Foryckim z Ołtarzewa. Uczestniczyły też wszystkie przełożone polskich domów zakonnych z przełożoną generalną Sióstr Eucharystek Haliną Strzelecką.

F.K.